

PROTOKÓŁ Nr 8/2020
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 18 maja 2020 r.

Posiedzenie prowadziła **Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Ewa Przerwa**. Posiedzenie odbyło się w Sali Nr 1 Ratusza Miasta (ul. Rynek 12) w godz. 16:30 – 17:15.

Obecni na posiedzeniu według załączonej listy obecności.

Osoby skarżące zostały powiadomione o zwołanym posiedzeniu Komisji i były obecne.

Przewodnicząca stwierdziła kworum do podejmowania decyzji.

Przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji odczytała treść skargi złożonej na działalność Burmistrza Miasta (skarga stanowi załącznik do protokołu) złożoną przez G. i A. Nakoniecznych. Przewodnicząca Komisji zapytała czy osoby skarżące chcą coś jeszcze dodać?

Pan Nakonieczny A. – chcielibyśmy aby komisja zdyscyplinowała Panią Burmistrz, aby szanowała prawo. My wypowiedzieliśmy się wyraźnie tym bardziej, że jest to prawnik. Władza samorządowa nie jest ubezwłasnowolniona. Władza odpowiada za ład i porządek w mieście. A my nie życzymy sobie aby sąsiad robił takie rzeczy przy naszej posesji. Teraz ten kompostownik jest częściowo zlikwidowany ponieważ wszystko co w nim się znajdowało łącznie z psimi odchodami wkopali w ziemię. Także na tą chwilę jest już mniejszy i ograniczony blachami. Jego zawartość się zmniejszyła natomiast w szczytowym okresie jest nie do wytrzymania. Sąsiedzi mają 4 psy, których odchody tam składują i przyznają się do tego w sądzie. Nie liczą się z nami. W dzisiejszych czasach są kompostowniki plastikowe, które są zamykane. Ten, który posiadają sąsiedzi mogliby sobie przenieść ponieważ mają dużą działkę. Konflikt między nami, a nimi trawa 25 lat. Oni stosują wobec nas metodę nękania. Każdą czynność, która nas boli oni wykorzystują. I kompostownik został celowo postawiony właśnie w tym miejscu, żeby nam dokuczyć, a my mamy tam owoce. Wracając do sławojki - sąsiedzi mają na swojej posesji 4 szamba, od działki przejść do budynku jest to 20-30 metrów i po co im ta sławojka? Mogą swoje potrzeby załatwiać w domu. Następnie nieczystości z tej sławojki wylewają do „Irenki”, widzieliśmy to. W interesie Burmistrza Miasta Dęblin jest aby o to dbać. Dęblin jest znany na cały świat, a ja się wstydzę zaprosić kogoś na działkę. Ludzie przyjeżdżający do Dęblina do Szkoły Orłąt widzą sławojkę i wydobywający się fetor. Zróbcie coś w tym kierunku. Pani Burmistrz to jest żaden gospodarz. Gospodarz nigdy nie pozwoliłby sobie na takie rzeczy. Jeszcze mnie osobę straszą ciąga się po komisjach. Trzeba podjąć męską decyzję, a jak nie potrafi to powinna rzec się stanowiska. I zajmie je ktoś uczciwy. Gdybym ja zrobił państwu takie szambo pod ścianą gdzie odpoczywacie, na pewno byście się nie zgodzili. Sprawa, o której wspomniałem w pierwszym piśmie jest w tej chwili w NSA. Pani Burmistrz uważa, że jak ktoś nie ma pieniędzy to może iść kraść. Tak uważa prawnik? Jak ktoś nie ma pieniędzy to ma pracować. Dlaczego Ci państwo wylewają z szamba na działkę? Tłumaczą się tym, że nie chce im otworzyć bramy. Kłamią, a nawet jeśli to niech szukają innego sposobu. Mają tyle sposobów, aby wybrać z szamba, a nawet ja chce wybrać im za darmo. A oni nie chcą i wykorzystują organy państwa, w tej chwili jest ich ponad 20 i są bezsilne. Pani Burmistrz jest to teoretyczne miasto nie jest to państwo prawa. Bardzo proszę o poważne potraktowanie tej kwestii. Jeśli Ci państwo przeniosą sobie ten kompostownik na drugą stronę działki albo postawią plastikowy, który jestem im gotów kupić. A po co im sławojka jest to relikwyt ubiegłego wieku. Jest tam 10 szamb w promieniu 15 metrów. Burmistrz Miasta Dęblin wskazała, że głos w sprawie zabierze Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej.

Naczelnik Wydziału GKP Marcin Daniel – odnosząc się do uzasadnienia złożonej przez państwa skargi. Powołują się państwo na rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 roku. Na

dzień dzisiejszy jedynym aktem, który określa lokalizację kompostowników jest właśnie to rozporządzenie. Badając sprawę z lokalizacją kompostownika, trzeba oprzeć się na tym właśnie rozporządzeniu. Jest to rozporządzenie Ministra Infrastruktury, w którym uwzględnione jest usytuowanie wiele różnych obiektów, łącznie z budynkami chodzi o warunki i lokalizację poszczególnych obiektów w § 36 wskazano kompostowniki. Dlatego pierwsze państwa pismo w tym zakresie zostało skierowane do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Państwo wskazujecie, że jest to kompostownik otoczony trzema blachami i jest zlokalizowany przy granicy z państwa posesją. W tej kwestii Burmistrz Miasta Dęblin nie ma możliwości jeżeli chodzi o nakazanie zlikwidowania tego kompostownika lub badania odległości. W świetle tego rozporządzenia powinien wypowiedzieć się Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ze strony Miasta sprawdziliśmy stan działki, co znajduje się w kompostowniku. Oprócz odpadów zielonych i pochodzących z kuchni nie było. Nie stwierdziłem tam odchodów zwierzęcych jak i ludzkich. Odnosząc się do kwestii poruszanego art. 34 ustawy o odpadach, na dzień dzisiejszy obowiązuje ustawa z 14 grudnia 2012 roku, jeżeli chodzi o konkretne zapisy art. 34 mówi zupełnie o czym innym. Przepis, który dotyczy kompetencji Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów Miast, jest to art. 26 odnosi się do zakazu składowania i magazynowania odpadów w miejscu do tego nie przeznaczonym. Z zastrzeżeniem art. 26a „w przypadku nie usunięcia odpadów zgodnie z ust. 1 Wójt, Burmistrz lub Prezydent miasta w drodze decyzji z urzędu nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcia odpadów z miejsca nie przeznaczonego do składowania lub magazynowania z wyjątkiem przypadków którego usunięcie odpadów jest skutkiem o wydaniu decyzji cofnięcia decyzji związaną z gospodarką odpadami. W takich sytuacjach Wójt, Burmistrz lub Prezydent miasta ma możliwość w drodze decyzji naruszenia obowiązku na posiadacza tych odpadów i usunięcia ich jeżeli są składowane w miejscach, których nie powinny być składowane i magazynowane”. Jeżeli w kompostowniku byłyby rzeczy, które nie powinny być takie jak tworzywa sztuczne czy szkło takie odpady powinny być usunięte ponieważ one nie mogą być przetwarzane organicznie. Kompostownik spełnia odpowiednie funkcje i mogą być składowane tylko odpowiednie frakcje odpadów. Głównie odpady zielone i kuchenne, te które widziałem przeprowadzając komisję.

Pan Nakoneczny A. – chciałem ustosunkować się do tej wypowiedzi. To uwłacza godności urzędnika, żeby grzebać w kompostowniku w poszukiwaniu odpadów. Do czego to dochodzi. Mogę przynieść protokół z postanowienia sądowego gdzie oni się przyznają, że składują to. A, że akurat w tym czasie nie było tych odpadów bo akurat wyjeźli po sprawie. Oni to robią notorycznie. Nie wypada, że urzędnik grzebał w śmieciach. Wyższym prawem jest rozum ludzki. Nie interpretacja tego prawa, o którym pan mówi jest to kwestia logiki i rozumowania. My sobie nie życzymy, żeby ktoś przy naszej posesji składował takie rzeczy. Mają działkę 12 metrów niech sobie przeniosą na drugą stronę, tylko o to nam chodzi. Co jest zawartością to uwłacza godności urzędnika, żeby grzebać w śmieciach. Nie ma prawa tam być kompostownika, kompostownik będzie wtedy jeśli będzie zamknięty natomiast ten jest otwarty. Tam są muchy i brud. W tej chwili przysypali trawą i nie ma. A na co dzień jest tak, że nie można przejść. Co do interpretacji tamtą sprawę rozstrzygnie NSA. Każdy interpretuje prawo po swojemu, a my jako ludzie zdrowo myślący nie życzymy sobie czyjegoś fetoru przy naszej posesji. Nikt by sobie tego nie życzył i uważam, że Burmistrz powinien wydać w tej sprawie decyzję o przesunięciu. I powiedzieć tym ludziom, żeby zrobili to dobrowolnie. Ludzie ze sobą rozmawiają, żyjemy w cywilizowanym kraju. Przecież oni się liczą z Panią Burmistrz i jak ich wezwie i powie, że dla dobra sprawy - Nakoneczni nie chcą bo im śmierdzi, to przesuniecie to. Rozmawiajmy ze sobą po ludzku. Sprawa zajmuje się 20 instytucji, sady, wojewoda, NSA, to stworzyło się coś okropnego i jak będziemy w ten sposób to zniszczymy sobie wszyscy życie. Sąsiad sąsiadowi. Są różne metody np. mediacje. A oni robią nam to wszystko złośliwie, ale jeżeli wezwie ich Pani Burmistrz czy komisja i wytłumaczy.

Pani Nakonieczna G. – ostatnio na sali sądowej mówili o tym, że odpady z psów wrzucają na kompostownik. Na wiosnę zakopali i jest tego mało ale jeszcze należałoby sprawdzić czy psy są odrobaczane i szczepione?

Przewodnicząca Ewa Przerwa – to nie jest przedmiotem skargi. Mówił pan bardzo ładnie o negocjacjach, a czy pan próbowała jako sąsiad negocjować z tymi panami?

Pan Nakonieczny A. – Ci państwo wykorzystują każdy moment, żeby nam dokuczyć, wiedzą że mam 77 lat i że się denerwuje i rośnie mi ciśnienie. Oni walczą z nami 25 lat. To ma szersze podłoże. 25 lat walczyliśmy i nasza poprzedniczka walczyła, zmarła w nędzy a miała majątek i mogłaby godnie żyć. Wykończyli ją i to samo chcą zrobić z nami. Każda czynność szambo, psie odchody, zastawienie drogi i my nie możemy przejść. Kiedy zbieram liście na chodniku oni je rozrzucają. Kpią sobie z prawa. Z policją są znajomymi. Pani Burmistrz nie może powiedzieć czegoś policji?

Przewodnicząca Ewa Przerwa – Pani Burmistrz nie ma takiej mocy sprawczej, żeby nakazać Policji.

Pan Nakonieczny A. – Pani Burmistrz nic nie może.

Przewodnicząca Ewa Przerwa – Pani Burmistrz przekazała Państwa sprawę do odpowiednich organów. Więc nie można zarzucić, że nic nie zrobiła.

Pan Nakonieczny A. - ja uważam, że to Pani Burmistrz powinna coś z tym zrobić. Nie ma co odbijać piłeczki tylko wziąć odpowiedzialność za porządek w mieście. Pani Burmistrz jest gospodarzem tego miasta.

Przewodnicząca Ewa Przerwa – uważa Pan, że Pani Burmistrz powinna pójść do Was na posesję i stanąć między wami i nakazać uprzątnięcie kompostownika?

Pan Nakonieczny A. – sprawę wylewania szamba rozstrzygnie NSA, a w sprawie kompostownika zwracam się do państwa.

Przewodnicząca Ewa Przerwa - czekamy na odpowiedź z Inspektoratu i wtedy będziemy podejmować działania.

Pan Nakonieczny A. – proszę czytać ze zrozumieniem, czy trzy ustawione blachy są obiektem budowlanym? To jest śmiech i tym ma się zajmować nadzór budowlany?

Przewodnicząca Ewa Przerwa – tak, ponieważ trzeba ustalić w jakim miejscu może być kompostownik na tej działce.

Pan Nakonieczny A. – tak to zagmatwa się sprawy proste, tak Pani Burmistrz traktuje obywatela. Poświęciłem dla tego miasta całe życie. Prowadziłem tu usługi zegarmistrzowskie i złotnicze. Wychowałem wielu mechaników lotniczych. A teraz jestem tak traktowany. Wy nie obrażacie mnie, a siebie.

Pani Nakonieczna G. – dlaczego nie zostali zaproszeni panowie Wojdat?

Przewodnicząca Ewa Przerwa – zostali zaproszeni ale nie przyszli.

Pan Nakonieczny A. - oni nie przyszli bo i tak wiedza, że stanowisko będzie po ich stronie.

Radna Urszula Czarnecka – z tego co rozumiem państwo sędzicie się już 25 lat. W związku z tym, że nie może pan się dogadać z sąsiadem nie próbowali państwo sądowych mediacji? Może o nie wystąpić tylko z powództwa sądowego. My jako Urząd Miasta do takich sporów sąsiedzkich niestety nie mamy nic. My możemy wysłuchać obu stron jak wygląda sytuacja. Mówi pan, że Sławojka nie jest w dzisiejszych czasach używana, otóż jest. I tego zabronić nikomu nie można. W tej chwili są takie środki, że nie będzie z niej nic czuć.

Pan Nakonieczny A. - i można z niej wylewać do „Irenki”. Widzieliśmy to w niedziele o godzinie 15. Jest to wykroczenie i sprawą powinna zająć się Policja. Na to liczyliśmy.

Radna Urszula Czarnecka – takimi sprawami powinna zająć się Policja i automatycznie złożyć pozew do sądu. Kompostownikiem również jeżeli byłyby w nim coś innego niż powinno.

Pan Nakonieczny A. – jak pisałem pismo wtedy psie ekskrementy tam były. W sądzie również się do tego przyznali. Przyznaje się przed sadem, że łamie prawo. Podałem jakie są stosunki między nami, pani mówi o mediacji. Jak można przeprowadzić mediację z ludźmi, którzy przez 25 lat się procesują

i postanowienia Sądu Najwyższego nie respektują. Pani Burmistrz siedzi cichutko, a doskonale wie jaka jest sytuacja bo uczestniczyła w procesie przestępczej prywatyzacji. Do mediacji trzeba dwóch stron.

Przewodnicząca Ewa Przerwa – cały czas pan mówił o mediacji i o tym, że trzeba być człowiekiem. My nie mamy takiej mocy. Jeżeli sąsiedzi nie respektują wyroków sądów to my naprawdę nic nie możemy zrobić.

Pan Nakonieczny A. – nic nie możecie. Prawo mamy bardzo dobre tylko jest nie respektowane bo nie ma odpowiedzialności bo gdyby Burmistrz odpowiadał za łamanie prawa to postępował by inaczej. Jest to prawo ogólne nawet w sądownictwie ponad 80 % społeczeństwa domaga się reformy sądownictwa. Jestem rekordzistą w tym kraju miałem ponad 100 spraw sądowych. Jest to teoretyczne miasto i powinniście się wstydzić.

Przewodnicząca Ewa Przerwa - Proszę nas nie obrażać.

Pan Nakonieczny A. – sami się obrażacie bo nic nie możecie.

Pani Nakonieczna G. – kiedy zwróciłam się do pani sąsiadki o przesunięcie kompostownika to zaczęła mi ubliżać.

Pan Nakonieczny A. – dwukrotnie groził mi zabójstwem Wy w ogóle nie wiecie w jakim życie mieście. Wstyd i kompromitacja. Siedzicie i mówicie, że nic możecie.

Po wyczerpaniu głosów w dyskusji Przewodnicząca KSWiP zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

**Przewodnicząca Komisji
Skarg Wniosków i Petycji**
.....
Ewa Przerwa

Protokołowała
Magdalena Piątek